Zaglądając do tej książki, nie spodziewałam się że jest tak świetna! Jej autorką jest Maria Parr, okrzyknięta norweską Astrid Lindgren, a jej bohaterką Tonja - bardzo rezolutna, radosna i nieco zawadiacka dziewczynka. Już od pierwszych stron lektury urzekł mnie opis tej cudownej osóbki, której chyba nie można określić trafniej niż Pippi w wersji śnieżno-zimowej:) Spod czapki wystają rude kędziorki, a jej bliscy myślą, że na czole ma wręcz wypisane: Witamy! Motto życiowe tej cudownej łobuziary brzmi: "Szybkość i wiara w siebie".

Jej własny tata, który nie jest w stanie nadążyć za kolejnymi szalonymi pomysłami swej córki, zwykł odpowiadać na pytania zatroskanych obywateli: Wypuszczam ją z domu rano i mam nadzieję że wróci wieczorem:)". To pokrótce oddaje klimat książki i charakter głównej bohaterki, a cała fabuła to?niekończąca się przygoda, szalone pomysły i dużo, dużo śmiechu:)